

Sygn. akt IV CZ 21/07

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. W.

przy uczestnictwie L. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w [...]

o ubezwłasnowolnienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 maja 2007 r.,

zażalenia uczestniczki postępowania

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 stycznia 2007 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie

Uzasadnienie

Uczestniczka postępowania L. W. została ubezwłasnowolniona częściowo postanowieniem Sądu Okręgowego w B., od którego apelację uczestniczki oddalił Sąd Apelacyjny. Postanowienie Sądu II instancji zapadło w dniu 7 grudnia 2006 r. W terminie przewidzianym dla złożenia wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem uczestniczka złożyła osobiście sporządzony wniosek następującej treści: „Uprzejmie proszę o odpis apelacji L. W. ubezwłasnowolnienia z dnia 7 012.2006 r.”

Po otrzymaniu pisma uczestniczki przewodniczący wezwał jej pełnomocnika do sprecyzowania w terminie 7 dni tego wniosku przez wskazanie, czy uczestniczka wnosi o doręczenie odpisu apelacji czy też innego pisma, z zaznaczeniem, że wezwanie to kierowane jest „pod rygorem potraktowania tego pisma jako wniosku o doręczenie odpisu apelacji”.

Pełnomocnik uczestniczki udzielił odpowiedzi dzień po wyznaczonym terminie (28 grudnia 2006 r.), wyjaśniając, że wcześniejsze pismo stanowiło wniosek o doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem.

Sąd Apelacyjny - z uwagi na spóźnione udzielenie odpowiedzi - uznał, że pismo z 7 grudnia 2006 r. stanowiło wniosek o doręczenie odpisu apelacji, natomiast wniosek o doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem zawarty został dopiero w piśmie pełnomocnika uczestniczki, wniesionym 28 grudnia 2006 r., a zatem po upływie terminu tygodniowego od dnia ogłoszenia postanowienia i wniosek ten odrzucił skarżonym obecnie postanowieniem.

W zażaleniu uczestniczka domaga się uchylenia postanowienia odrzucającego jej wniosek o doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, argumentując, że Sąd Apelacyjny źle zinterpretował pismo osobiście sporządzone przez nią, bez odniesienia go do okoliczności sprawy, a w szczególności do faktu, iż w dniu wskazanym we wniosku w sprawie o ubezwłasnowolnienie uczestniczki zapadło orzeczenie w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca ma rację, że okoliczności, w jakich uczestniczka złożyła swój wniosek nakazywały potraktowanie go jako wniosku o doręczenie odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem. Uczestniczka sporządziła swoje pismo w dniu wydania postanowienia, po rozprawie apelacyjnej, na której była obecna i wysłuchała niekorzystnego dla siebie orzeczenia. Na rozprawie tej nie było pełnomocnika uczestniczki, a zatem nie mogła ona skorzystać z jego pomocy i sformułowała pismo wedle swoich możliwości. Kontekst sytuacyjny jednoznacznie wskazywał, że uczestniczka pod pojęciem „odpisu apelacji L. W. z dnia 7.012.2006 r.” rozumiała merytoryczne postanowienie Sądu II instancji, a moment złożenia wniosku – że podejmowała czynności mające pozwolić jej na złożenie skargi kasacyjnej, bowiem konsekwentnie sprzeciwiała się orzeczeniu ubezwłasnowolnienia. Taką intencję autorki pisma przekazał też Sądowi II instancji jej pełnomocnik w piśmie z 28 grudnia 2006 r. Fakt udzielenia wyjaśnień dzień po wyznaczonym terminie nie mógł w rozpatrywanej sprawie uzasadnić pominięcia tych wyjaśnień. Termin określony przez sąd w wezwaniu doręczonym pełnomocnikowi uczestniczki 18 grudnia 2006 r. miał charakter terminu sądowego, co jednak nie oznacza, że jego niedotrzymanie pociągało za sobą skutek przewidziany w art. 167 k.p.c., a zatem bezskuteczność dokonanej czynności. Jak powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie bezskuteczność czynności procesowej zdziałanej z przekroczeniem terminu występuje tylko wówczas, jeżeli ustawa wiąże z niezachowaniem terminu określone sankcje (np. odrzucenie wniosku czy środka zaskarżenia), albo też jeżeli z uwagi na stan sprawy spóźnione dokonanie czynności nie będzie mogło wyrzeć zamierzonego skutku (np. kiedy z uwagi na niezuzupełnienie braków w zakresie zdolności sądowej lub procesowej nastąpiło już po odrzuceniu pozwu z tego powodu) .

Art. 387 § 3 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) określa termin do złożenia wniosku o doręczenie odpisu orzeczenia sądu II instancji z uzasadnieniem, zaś sankcję niedotrzymania tego terminu zawiera art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Jest nią odrzucenie spóźnionego wniosku.

Jest jednak niewątpliwe, że pismo uczestniczki, datowane na 7 grudnia 2006 r. wniesione zostało w powyższym terminie. Problem stwarzała jedynie wykładnia jego treści. Wezwanie do wyjaśnienia znaczenia, jakie strona nadawała złożonemu wnioskowi było czynnością pomocniczą, nie objętą ustawową sankcją. Konsekwencje nieudzielenia odpowiedzi, jakie wskazał w tym wezwaniu przewodniczący, polegające na przypisaniu pismu określonego znaczenia, traciły aktualność w momencie, kiedy pytana strona wyjaśniła, że jej intencja była inna i wyjaśnienie to nie pozostawało w sprzeczności z możliwą interpretacją złożonego wniosku. W rozpatrywanym wypadku, taka sprzeczność nie występowała. Nieporadne pismo uczestniczki w konkretnych okolicznościach procesowych wskazywało na jej wolę podjęcia działań przeciwko nie zadowolającemu jej orzeczeniu Sądu Apelacyjnego.

Takie znaczenie terminowo złożony wniosek uczestniczki miał od początku, zatem nieuzasadnione było przypisanie przez Sąd Apelacyjny roli wniosku dopiero pismu pełnomocnika uczestniczki z 28 grudnia 2006 r., którego cel był zupełnie inny i w rezultacie odrzucenie wniosku o doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem jako spóźnionego.

Z przytoczonych względów zaskarżone postanowienie należało uchylić na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.